

Witajcie drodzy czytelnicy,

Nazywam się Ariane i około 14 miesięcy temu zdiagnozowano u mnie chorobę "twardzina układowa". Choroba ta jest rzadką systemową chorobą autoimmunologiczną, która powoduje postępujące pogrubienie tkanki łącznej i zmiany w naczyniach krwionośnych z zaburzeniami krążenia. Jest to szczególnie bolesne w zimną pogodę - palce i palce przebarwiają się, a opuszki palców mogą umrzeć - tzw. syndrom Morbus-Reynoud. Dlatego też polegam na bardzo ciepłej odzieży zimą i w niskich temperaturach. Moja choroba doprowadziła mnie szczególnie do jazdy na rowerze, ja w międzyczasie jeździć na rowerze 12 godzin tygodniowo i chciałbym wziąć udział w wielu imprezach rowerowych i moim wielkim celem jest podbić Großglockner z moim rowerem. Trenuję dużo i oczywiście chcę również jeździć na rowerze na świeżym powietrzu w zimie.

Ostatniej zimy mój dobry przyjaciel powiedział mi, że powinienem wypróbować te podgrzewane rękawice Thermo Rękawiczki i mogę tylko powiedzieć: "one działają świetnie". Niestety moje inne części ciała pozostały zbyt zimne. 3 miesiące temu dostałem podgrzewaną bieliznę do testów, chociaż w pierwszych tygodniach było dość ciepło, użyłem podgrzewanej bielizny. Teraz z temperaturami około 5 stopni Celsjusza do 0 stopni, używam również podgrzewane spodnie. I mogę powiedzieć tylko jedną rzecz i potwierdzić, te części zapisać moje szkolenie! Czuję ciepło bardzo aktywnie, nie zamrażam już dłużej i jeżdżę na rowerze znacznie dłużej niż w zeszłym roku.

W tej chwili trenuję 3 razy w tygodniu przez 4 godziny każda i zawsze używam podgrzewanej bielizny. Bez nich nie byłoby to już dla mnie możliwe. Dzięki za to, że pozwolono mi przetestować tę bieliznę tak wcześnie. Mogę tylko gorąco polecam je wszystkim.

Jak my rowerzyści zawsze mówią: Nie ma złej pogody, jest tylko zła odzież - ale dla mnie, dzięki termo-bieliznie, zawsze mam PRAWĄ odzież!

Eisenstadt, 23.11.2018



Ariane Schrauf